

Karpacki Oddział Straży Granicznej

<https://www.karpacki.strazgraniczna.pl/ko/aktualnosci/48615,Szlachetna-Paczka-od-KaOSG-pojechala-w-tym-roku-u-do-Radlina.html>
06.05.2025, 17:15

Szlachetna Paczka od KaOSG pojechała w tym roku do Radlina

Justyna Drożdż

Już po raz trzeci, choć co roku z coraz większym zapałem, funkcjonariusze i pracownicy KaOSG włączyli się w akcję Szlachetna Paczka.



 	 
 	 
 	 
 	 
 	 
 	 
 	 
 	 
 	 
 	 

Wszystko zaczęło się od zbiórki koleżeńskej, którą zorganizowali i przeprowadzili członkowie Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego Pracowników MSWiAP przy wsparciu Zarządu Oddziałowego Niezależnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej, działających w Karpackim Oddziale Straży Granicznej.

Następnie emocjonujący wybór Rodziny, której chciałoby się pomóc. Potem intensywne zakupy, by co do grosika wydać zebraną kwotę, a przy okazji uzyskać jak najwięcej rabatów. Dzięki wsparciu oraz życzliwości sprzedawców i właścicieli firm udało się uzyskać spore upusty na zakupione towary i usługi.

Do tego zbiórka rzeczowa, na którą bardzo licznie odpowiedzieli funkcjonariusze i pracownicy KaOSG, ich rodziny, znajomi, a nawet panie z jednego ze sklepów z obuwem, gdzie zostały zakupione karty podarunkowe dla potrzebującej rodziny.

To wszystko sprawia, że organizatorom serce rośnie i już są pozytywnie nakręcenii na kolejną zbiórkę w przyszłym roku.

8 grudnia wielkie pakowanie i przygotowanie 35 paczek dla „naszej” wyjątkowej Rodziny. Całkowita wartość na jaką została przygotowana Szlachetna Paczka przez KaOSG wyniosła w tym roku ponad 10 tysięcy złotych.

I wreszcie "weekend cudów". 10 grudnia z Nowego Sącza wyruszył do wybranej ze specjalnej bazy Rodziny, konwój z prezentami, który poprowadzili funkcjonariusze i pracownicy KaOSG. Po drodze dołączyli do niego funkcjonariusze z Placówki SG w Kielcach i razem z wolontariuszem Szlachetnej Paczki udali się do wybranej Rodziny.

A komu pomagaliśmy w tym roku? Była to Rodzina z województwa świętokrzyskiego. Pani Kornelia jeszcze niedawno mieszkała i pracowała za granicą. W Polsce jej mama zajmowała się domem, sprawując opiekę nad ośmiorgiem pozostałych dzieci. Niecały rok temu po krótkiej i ciężkiej chorobie matka dzieci zmarła. Najstarsza, 22-letnia siostra rzuciła całe swoje życie, wróciła do domu i formalnie przejęła pieczę nad ósemką swojego rodzeństwa. Wszyscy powoli układają sobie życie w nowych realiach.

Podczas spotkania wzruszeniom nie było końca, a rozpakowywanie prezentów sprawiło obdarowanym wiele radości.

Jak dobrze, że znów mogliśmy komuś pomóc, że dzięki tej akcji kilku osobom, które doświadczyły traumatycznych przeżyć, będzie łatwiej żyć i

uwierzyć w dobro płynące prosto z serca, że komuś dzięki przekazanym prezentom poprawią się warunki bytowe i materialne, że życie Rodziny zmieni się choć trochę na lepsze.

Bo dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się je dzieli.